Biblioteka Narodowa
Warszawa

Grodno Czwartek 19 Lipca 1934 r.

Dziś pełna tabela loterji patrz str. 5-ta

OSTATNIE WIADOMOŚCI GRODZIEŃSKIE

Redakcja i Administracja
ul. Rydza-Śmigłego № 6
Telefon № 59.

Cena 10 gr.

Rok IV. GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH Nr. 198

Straszna powódź rujnuje kraj

Straty sięgają miljonów — Rozszalałe wody wdzierają się w głąb Polski

W dalszym ciągu napływają wiadomości o strasznem zniszczeniu, jakie poczynił rozszalały żywioł. Otrzymaliśmy jednocześnie wiadomość, że woda w potokach górskich opada. Wezbrane wody spływają teraz do Wisły, zagrażając innym miejscowościom Tu już rozmiary wylewu nie grożą tak strasznemi skutkami. Jest możność zorganizowania obrony zagrożonych miejscowości, podczas gdy na samem Podhalu katastrofa spadła nagle, zaskoczyła ludność i władze.

WADOWICE ZALANE

WADOWICE, (PAT). W Zembrzycach most jest podmulony, a droga na przestrzeni znacznej zalana. W Brodach pod Kalwarją most na Cedronie zagrożony. Droga państwowa Brody — Kalwarja na przestrzeni 5 klm. podmulona. W Lenczach woda dochodzi do stacji kolejowej i zachodzi obawa podmulenia toru.

Przedmieście miejskie w Wadowicach zalane wodą. Ludność ewakuowano i umieszczono w klasztorze O. O. Pallotynów. Ulica 3-go Maja aż po koszary i ulica Legjonów pod wodą. Woda na Wiśle i Skawie przybiera około 20 cm., na godzinę. Stan Skawy pod Wadowicami wynosi 2.50 po nad normalny. W Skawcach zabrała woda dwa domy, przyczem utonęło dwoje ludzi. Z Makowa sygnalizują dalsze wezbranie Skawy.

W Brzeźnicy stan Wisły wynosi 3.70 ponad stan normalny. Wylew spodziewany jest na godzinę 20-tą. Wskutek wylewu Potoku zalana jest droga na przestrzeni 100 mtr. Słupy telefoniczne są podmyte i zachodzi obawa przerwy w komunikacji telefonicznej.

PANIKA WŚRÓD LUDNOŚCI

CHRZANÓW, (PAT). Miejscowości Gorzów, Bobrek, Mętków, Jankowice, Oklesna i Podlęże powiatu chrzanowskiego są poważnie zagrożone klęską powodzi. Stan wody na Wiśle gwałtownie się podnosi. W najbliższych godzinach woda wystąpi z brzegów.

Ludność miejscowa, przerażona klęską, zbiera pośpiesznie zboża i ziemniaki przenosząc je w bezpieczne miejsce.

W WOJEWÓDZTWIE LWOWSKIEM WODA OPADA

LWÓW, (PAT). Z terenu województwa lwowskiego nadchodzą wiadomości, iż wody w rzekach opadają. W niektórych powiatach wsie stoją jeszcze pod wodą, lecz niebezpieczeństwo minęło. Zalana jest szosa pomiędzy Łańcutem a Leżajskiem. W niektórych miejscowościach ewakuowano część domów.

W powiecie rzeszowskim, gdzie onegdaj nasilenie powodzi było największe, wczoraj woda na rzece Wisłoku opada. Podobnie opada woda na Sanie.

DALSZE SPUSTOSZENIA W ZAKOPANEM

ZAKOPANE, (PAT). Dalsze deszcze poczyniły na terenie Zakopanego jeszcze większe spustoszenia, które widoczne są szczególnie wzdłuż uregulowanego potoku Bystrej, płynącego z Kuźnic.

Największa fala wód górskich spłynęła około godz. 3-ej nad ranem. Fala ta zniszczyła od Kuźnic do ujścia Potoku na Kamieńcu regularne koryto w kilkunastu miejscach, czyniąc olbrzymich rozmiarów wyrwy. Wyrwy te przedstawiają się najgroźniej koło Mostów.

Na Bystrem i wzdłuż ul. Sienkiewicza przy samem ujściu Bystrej do Cichej Wody fala przerwała tamę nabrzeżną i woda rozlała się szeroko, zalewając całkowicie dolną część Kamieńca i odcinając od miasta elektrownię, która jednak dzięki wysiłkom kierownictwa znów jest czynna.

Sytuacja przedstawia się bardzo groźnie i zmusza do ewakuacji licznych mieszkańców z domów. W samem Zakopanem woda zabrała i zniszczyła doszczętnie most prowadzący do szpitala na Ciągłówkę, dwie kładki na Tatarach, dwie na ul. Szkolnej.

W Białym Dunajcu wyłowiono zwłoki górala, Jakóba Straczka, który, wracając z jarmarku, usiłował na koniu przepłynąć przez wezbrany potok. Ofiarą powodzi padł również niejaki Kołodziej, który przy wyławianiu z wody drzewa porwany został silnym prądem i utonął.

Sytuacja jest nadal groźna, gdyż ulewny deszcz pada bezustannie.

Komunikacja kolejowa i pocztowa z resztą kraju jest przerwana.

KIELECKIE POD WODĄ

KIELCE. (P.A.T.). W województwie kieleckiem wskutek kilkudniowych deszczów wezbrały rzeki i zalały pobliskie zagrody i znaczne obszary gruntów.

Szczególnie groźna sytuacja wytworzyła się w Opatowie, gdzie wezbrana rzeka Opatówka wylała, zalewając szpital epidemiczny, fabrykę mydła „Cantoria" i liczne domy.

Również rzeka Pokrzywianka wylała, zalewając szereg domów i znaczne połacie pól w Ostrowcu od strony Opatowa, przyczem ul. Wiejska stoi cała pod wodą. Rzeka Kamienna także wylała, przyczem poziom jej wód stale rośnie.

Woda na Wiśle w powiecie Stopnickim przybrała ponad 2 metry nad poziom normalny i wystąpiła z łożyska, zalewając przybrzeżne pola, przyczem poziom wody podnosi się o 15 cm. na godzinę.

Sytuacja staje się coraz groźniejsza. Obecnie są już poważnie zagrożone miejscowości: Łąska, Podraje, Zawodzie i Podzamcze. Również poziom wód Wisły pod Sandomierzem podniósł się blisko o 2 metry ponad normalny stan i rzeka lada chwila grozi wylewem.

NA WIŚLE WODA PRZYBIERA

Na Wiśle woda w dalszym ciągu przybiera. O godz. 17-ej pod Smolicami stan wody ponad poziom normalny wynosił 5,40 mtr.

Obecnie zalane są miejscowości: Podolsze, Palczowice i Chrostowice. Smolice otoczone są ze wszystkich stron wodą.

KRAKÓW. (P.A.T.). Niektóre części miasta zalała częściowo woda. Na zagrożone odcinki wysłane zostały oddziały wojska i straży pożarnej. Największe niebezpieczeństwo zagrażać będzie Krakowowi w godzinach rannych gdy do Wisły spłyną największe masy wód górskich.

TARNÓW—SZCZUCIN POD WODĄ

Na linji kolejowej Tarnów — Szczucin komunikacja została wstrzymana z powodu zalania toru przez wody Dunajca na znacznej przestrzeni Łukowo — Żabno.

Część Pilzna i Dębicy w nocy i nad ranem była zalana. Z zagrożonych domów mieszkańców ewakuowano. Most nad Pilznem jest uszkodzony. Most na Wisłoce pod Dębicą całkowicie zabrany przez wodę. Tor kolejowy koło Dębicy uszkodzony. Uszkodzony jest również tor między Rozwadowem a Dębicą z powodu zalania toru w dwu miejscach.

Groźnie przedstawia się sytuacja w powiecie mielieckim, gdzie Wisłoka przerwała wały ochronne, zalewając szereg miejscowości.

W GÓRACH ZNÓW LEJE DESZCZ

KRAKÓW. (P.A.T.). Częściowo uszkodzony jest most, łączący Żywiec z Zabłociem, wobec czego komunikacja kolejowa na tej linji została wstrzymana. W godzinach popołudniowych w okolicach górskich nastąpiła 2 — 3 godzinna przerwa w deszczu, w związku z czem poziom wody na rzekach począł się stopniowo obniżać, później jednak począł znów padać ulewny deszcz i sytuacja ponownie znacznie się pogorszyła.

PIERWSZE WIEŚCI POCIESZAJĄCE

KRAKÓW. (P.A.T.). Wczoraj w nocy naogół sytuacja odnośnie górskich rzek poprawiła się. Punkt ciężkości przesuwa się ku Wiśle.

W Krakowie dziś rano deszcz nie padał. Rzeka Soła w pow. żywieckim opada, rzeka Skawa w górnym biegu pod Wadowicami opada.

Komunikacji między Krakowem a Suchą jeszcze niema. Natomiast do Chabówki dojeżdżają pociągi przez Bielsko, Żywiec i Suchą.

W kierunku Zakopanego dochodzą pociągi ratunkowe do lasku koło Nowego Targu.

Uruchomiono również komunikację autobusową między Chabówką a Nowym Targiem.

Wkrótce będzie podjęty ruch między Chabówką a Mszaną Dolną. Woda na rzece Rabie w powiecie myślenickim opada.

Stan wody na Skawie koło Wadowic obniżył się o 220 cm.

Dunajec w Nowym Sączu opada. Stan wody na wodowskazie wynosi plus 402 cm. t. j. o 78 cm. mniej niż w dniu wczorajszym o 9 rano.

WISŁA WZBIERA

KIELCE.(P.A.T.). Dziś o godzinie 13.20 w pow. miechowskim stan wody na Wiśle nieznacznie się podnosi.

W pow. pińczowskim w rejonie Opatowic stan wody na Wiśle wynosi 535 cm. ponad normę.

W pow. sandomierskim stan wody na Wiśle wynosi pod Sandomierzem 410 cm. ponad stan normalny.

Woda w dalszym ciągu przybiera.

KRAKÓW. (P.A.T.). W okolicach Krakowa z wyjątkiem miasta Krakowa w godzinach rannych padał deszcz.

LUBLIN. (P.A.T.). W powiecie janowskim stan wody na Wiśle podniósł się do 382 cm.

Woda przybiera 5 cm. na godzinę. Narazie obawy wylewu niema, gdyż dopiero 5 m. ponad stan normalny powoduje wylew.

W pow. puławskim stan wody na Wiśle podniósł się i wynosi 194 cm. ponad stan noramlny.

Woda w dalszym ciągu przybiera.

Mniejsze rzeki i rzeczki również wezbrały.

Mała rzeczka Chodelka we wsi Chodlice zalała kilkadziesiąt mórg pól ornych i łąk.

Życie mieszkańców tej wsi nie jest zagrożone.

Śmiertelna katastrofa samolotu pod Puławami

Nad osadą Irena pod Puławami miał miejsce tragiczny wypadek lotniczy, pociągając za sobą śmierć pilota ppor. Jerzego Budzyńskiego.

Wskutek defektu w sterze, samolot wpadł w korkociąg i z wysokości kilkuset metrów runął na ziemię, rozbijając się doszczętnie.

Z pod rozbitej maszyny wydobyto straszliwie okaleczone ciało pilota, którego śmierć skonstatował zawezwany lekarz.

Kusociński zwyciężył w Kolonji

BERLIN, (PAT). Wczoraj rozegrane zostały w Kolonji wobec 10.000 widzów wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem bawiących w Niemczech lekkoatletów amerykańskich, zawodników węgierskich i innych.

Z Polaków startował jedynie Kusociński. Heljasz z powodu choroby nie wziął udziału w zawodach. Kusociński startował w biegu na 2 mile angielskie (3.218 mtr.) zajmując bezapelacyjnie pierwsze miejsce w świetnym czasie 9:00,4 sek. Czas ten jest zaledwie o 0,8 sek. gorszy od rekordu światowego Nurmiego. Polak był klasą dla siebie. Biegł on równomiernie od startu aż do mety niezagrożony przez żadnego ze współzawodników. Drugi zkolei Niemiec Göhrt miał czas aż o 25 sekund gorszy od Kusocińskiego (9,25,4). Trzecim był Schüller (Niemcy) w czasie 9:32,8 sek.

Tajemnica zwłok kobiecych

zaczyna się powoli wyjaśniać

LONDYN. (P.A.T.). Sprawa tajemniczych zwłok kobiety, znalezionych w pokojach umeblowanych w Brighton, zaczyna się wyjaśniać.

Aresztowano niejakiego Tony Lanciniego pod zarzutem zamordowania tancerki Violette Kay, której zwłoki rozpoznano w tajemniczych szczątkach.

Aresztowanego, którego prawdziwe nazwisko brzmi Jack Nogyra, przewieziono do Brighton.

Miasteczko Fryburg w płomieniach

BERLIN, (PAT). Miasteczko Fryburg nawiedzone zostało ponownie groźnym pożarem.

Ogień powstał z niewyjaśnionych przyczyn. Pożar groził zniszczeniem całej średniowiecznej dzielnicy miasta. Straży pożarnej udało się jednak opanować pożar.

Wielka katastrofa autobusowa

BERLIN. (PAT). Pod Friedrichstadt w Olsztynie wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Autobus wiozący 34 turystów z Hamburga wskutek pęknięcia opony, przewrócił się i wpadł do rowu. 6-ciu turystów odniosło ciężkie, a 10 lżejsze rany. Jedna osoba z ciężko rannych zmarła w drodze do szpitala.

Wiejski uwodziciel

dokonał czynu nierządnego na nieletniej

U gospodarza Miłkowskiego we wsi Narojki wychowywał się przybłęda Józef Gawryluk, traktowany w ciągu wielu lat jako własne dziecko. Pomimo, że Miłkowski miał swoje dzieci, nie zabrakło chleba i dla wychowanka, który jako wyrostek używany był do pomocy w rolnictwie.

Gawryluk wykorzystując sytuację, zbałamucił dorastającą córkę swego dobrodzieja i wyzyskał jej nieświadomość dla uwodzicielskich celów.

Od dłuższego czasu zauważono, że oboje kryją się przed okiem ludzkiem, zaszywając się gdzieś w miejsca niedostępne.

Zagadka wyjaśniła się, gdy z przerażeniem stwierdzono, że dziewczyna zaszła w ciążę. Sprawcę nieszczęścia aresztowano, a ofiarę gwałtu oddano do szpitala, gdzie dokonano zabiegu sztucznego poronienia, za specjalnem zezwoleniem władz prokuratorskich, bowiem uwiedziona liczyła zaledwie 14 lat.

Zniewolona dziewczyna zeznała, że wypadek miał miejsce na polu podczas kopania kartofli, gdy nikogo z domowników nie było wpobliżu.

Gawryluk natomiast z dziwną otwartością dowodził, że przez czas dłuższy flirtował z dziewczyną, ale nie uwierzono temu. Taką szczerość przyjęto za próbę obalenia zeznań poszkodowanej, gdy mówi, że została doprowadzona do poddania się — przemocą.

Uwodziciel wiejski dowodził jeszcze, że nie zdawał sobie sprawy co do wieku partnerki, dziewczyny dobrze rozwiniętej, ale nie uwierzono mu i w to także, gdy poszkodowana wzrastała przy nim.

Gdy Gawryluk stanął przed sądem, wzięto pod uwagę okoliczności obciążające, że następstwem czynu były ciąża i poronienie, a także niewdzięczność, którą odpłacił w ten sposób chlebodawcy za rodzicielską opiekę, jakiej doznał w ciągu kilku lat pobytu pod włościańską strzechą.

Skazano więc młodocianego rozpustnika na trzy lata więzienia i wyrok ten został zatwierdzony w apelacji.

Dzikie maniery

Sąd napiętnował wybryk „szlachcica"

Dzikie maniery regulowania rachunków kijem, zaprowadziły b. rotmistrza żandarmerji, Tadeusza Likiernika na ławę oskarżonych.

Likiernik zgodził do wyremontowania swej willi w Konstancinie malarza Lechnera. Gdy malarz zgłosił się po zapłatę za pracę, Likiernik wybiegł doń z laską i uderzył go po głowie, zadając mu dwie rany obficie krwawiące. Obity kijem rzemieślnik przeleżał w łóżku 10 dni, a następnie wniósł na nieludzkiego furjata skargę do sądu.

W Sądzie Grodzkim Likiernika skazano zaledwie na 100 złotych grzywny, co nie stanowiło żadnej sankcji za wyrządzoną krzywdę. To też poszkodowany zaapelował.

W sądzie odwoławczym sprawę rozpatrywał sędzia Koziełł-Poklewski, który surowiej napiętnował wybryk „szlachcica". Zgodnie z wnioskiem adw. Bramsona sąd uznał, że w danym wypadku miało miejsce uszkodzenie ciała i wymierzył za to Likiernikowi karę 7 dni bezwzględnego aresztu.

Skandal w Rypinie

Majątek bez światła — elektrownia bez wody

Elektrownia powiatowa w Rypinie funkcjonowała czerpiąc potrzebną do wytwórczości wodę ze stawu, położonego w majątku Maurycego Rozenowicza.

Według umowy, jaka została zawarta między elektrownią, a właścicielem stawu, wzamian za prawo użytkowania wody, Rozenowicz korzystał bezpłatnie z prądu.

Stan taki trwał bez zatargów przez trzy lata, kiedyś jednak bez wyjaśnienia przyczyny odcięto dopływ prądu do budynków w majątku.

Wówczas Rozenowicz ostrzegł notarjalnie, że o ile w ciągu tygodnia nie otrzyma zpowrotem elektryczności, to zamknie wodę. I rzeczywiście kazał robotnikom zasypać rów, doprowadzający ze stawu wodę do elektrowni.

Wybuchł skandal. Rypin pogrążył się w egipskich ciemnościach, a wszystko z winy beznadziejnego biurokratyzmu. Ponieważ musiano alarmować policję i wojsko, sprawa przyjęła taki obrót, że Rozenowiczowi wytoczono proces o sabotaż.

W pierwszej instancji był za to skazany na trzy miesiące więzienia, lecz wczoraj apelacja go uniewinniła, po wywodach adw. Ruffa, że postępek Rozenowicza był naturalną odpowiedzią na niedotrzymanie umowy przez elektrownię.

Ponieważ w danej sprawie w grę wchodzi interes publiczny, prokurator zapowiedział kasację i sprawa znajdzie swój wyraz jeszcze w Sądzie Najwyższym.

Zlecenia inkasowe

to najszybszy i najpewniejszy sposób ściągnięcia wierzytelności od dłużnika.

Informacje we wszystkich urzędach pocztowych

Zatwardziały kawaler

(S. F.) — Za co oskarżony pobił Katarzynę Zawajtys?

Oskarżony, Zygmunt Ćmiel, silnie zbudowany mężczyzna o matołkowatej twarzy, spojrzał ponuro zpodełba.

— Za to, że mnie na grande chciała wżenić.

— Jakto wżenić?

— A no chciała, żebym się z nią żenił.

— Za to się nie bije. Mógł oskarżony powiedzieć, że nie chce i już.

— Kiedy mówiłem ze sto razy, proszę sądu.

— No i co?

— I nic! Dalej chciała.

Odpowiedź ta niebardzo wyjaśniła sędziemu tło sprawy, zadał bowiem pytanie:

— Czy oskarżony się czemś wobec Zawajtysówny zobowiązał?

Oskarżony Ćmiel popatrzał tępo.

— Czy ja się z nią wiązał? A poco? Mnieby żaden sznur przy niej nie utrzymał.

— Pytam się czy coś was łączyło?

— Niby jak?

— Czy coś było pomiędzy wami?

— Miedzy nami? Ze ćtery kamienice były. Bo ja mieszkam pod dwunastym, a ona pod dwudziestym.

Zniecierpliwiony sędzia, widząc, że się z oskarżonym nie dogada, zwrócił się po wyjaśnienia do pokrzywdzonej.

— O co wam poszło?

Panna Zawajtys otarła czerwone od płaczu oczy.

— Prosze sądu wysokiego, przychodził on do mnie i przychodził. A że ja za kucharkie jestem w bogatem domu, to jedzenia nie brakło. Więc kiedy przyszedł, to żarł i żarł. Nic nie gadał tylko żarł.

Ale przecież nie mogłam tyle czasu z paninej kuchni obcego człowieka karmić. Więc mu powiadam: „Zygmuś, kiedy sie pobieżem?"

A on tylko machnął ręką.

— Nie gadaj mnie — powiada — przy jedzeniu o ślubie, bo jeść nie mogie.

Próbowałam po jedzeniu, też nie chciał słuchać.

— Nie gadaj — powiada — bo sie najadłem i mnie mgli.

— To kiedy — mówie — mam gadać? Żresz, koniu, żresz, a żenić sie nie chcesz.

I raz, prosze sądu, zdenerwowało mnie. Jak przyszedł do żarcia, powiedziałam mu w oczy:

— Jak nie powiesz, kiedy ślub, to ci nic nie dam żryć.

A on wtedy wziął i mnie stołkiem w łeb trzasnął, że mi mało nie pękł.

— Więc tak było? — zwrócił się sędzia do oskarżonego.

P. Ćmiel z obojętną miną wzruszył ramionami.

— Jak było, tak było. A żenić się nie bede. Kawalirem na ten świat przyszedłem i kawalirem chce z tego świata zejść.

Zatwardziałego kawalera sąd skazał na tydzień aresztu.

Czytajcie

„Wesołe Wiadomości"

Wesoły Kącik

KURCZĘ

Kelner postawił przede mną pieczone kurczę. Wzięłem widelec i nóż i chciałem zabrać się do jedzenia, kiedy jakiś jegomość, pachnący wódką, przytrzymał mnie za rękę.

— Nie rusz go pan! — mruknął.

— Kogo?

— Kurczaka.

— Dlaczego?

Spojrzał na mnie jak na zbrodniarza.

— Jeszcze się pan pytasz? Dlatego, że trza mieć serce! Że trza mieć trochę litości! Co panu to biedne stworzenie zawiniło?

Popatrzał na oblane tłuszczem kurczątko i łza zakręciła mu się w oku.

— Czy pan pomyślał kiedy, jakie życie ma takie biedactwo? Zanim na świat przyjdzie, już się ze strachu trzęsie. Siedzi w jajku pod matką i kombinuje: „Wyjdę na świat, czy nie wyjdę? Zdążę wyjść, czy mnie jeszcze przed urodzeniem w charakterze jajka zjedzą?"

Rozumiesz pan? Takie maleństwo jeszcze się nie urodziło, a już ma pietra!

A jak mu dadzą pod matką do końca wysiedzieć, to co potem ma? Cholerę, panie szanowny!.. Dadzą mu ździebko pożyć. Ledwo się po świecie rozejrzy, ledwo się pierwszą miłością w jakiem koguciku zakocha, a już go zbóje - ludzie z pierza obdzierają. Gardło mu poderżną, żołądek wyprują, wątróbkę wyprują, nawet serce wyprują!

I potem go, bladego trupa, do pieca pchają, żeby się zarumienił, żeby zdrowo wyglądał.

Obrońca kurczaka unosił się coraz bardziej. Mówił, jak natchniony kaznodzieja.

— I teraz — ciągnął — gdy go po śmierci pięknie, jak do trumny, sałatą przybrali, pan masz sumienie krajać go nożem i rwać zębami? Mało że go w ogniu piekli, mało że mu łeb ucięli, to pan jeszcze chcesz mu kości pogruchotać? Nie miał spokoju za życia, niech ma choć po śmierci! Człowieku! Uszanuj chociaż nieboszczyka!...

Przemowa w obronie zwłok kurczątka wzruszyła mnie do łez. Odesłałem kurczę do kuchni i kazałem sobie podać zsiadłe mleko z kartoflami. Szlachetny obrońca zwierząt skinął mi głową na znak uznania i wszedł do drugiego pokoju restauracyjnego.

— To jakiś dobry człowiek — powiedziałem kelnerowi po jego wyjściu.

Kelner uśmiechnął się ironicznie.

— Gdzie tam dobry? Uparł się, że chce kurczaka na obiad i mu powiedzieli, że pan ostatniego obstalował. Więcej zabrakło. Więc on tego ostatniego od pana wycyganił. Teraz go w tamtym pokoju wtraja.

Napoleon Sądek.

Sensacyjny wyrok

Nadzwyczaj sensacyjnie wypadł wyrok Sądu Okręgowego w procesie o zagadkowe włamanie do skrytki dyrektora fabryki „Pocisk" p. Margulesa i kradzież z niej 3200 dolarów w złocie.

Sąd uznał, że właściwi sprawcy kradzieży są niewykryci i uniewinnił włamywacza łódzkiego Bolesława Gawrońskiego i jego żonę. Skazano natomiast na półtora roku więzienia lokaja Tesmera i narzeczonego służącej Gabarego, przypisując mu winę kradzieży trzech podwójnych monet po 20 dolarów.

Służąca Błaszczykówna została uniewinniona z zarzutu współudziału w kradzieży.

Wyrok wywołał duże wrażenie.

Kwestja, kto okradł dyrektora Margulesa pozostaje nadal otwarta.

SPORT

OTWARCIE IX NARODOWYCH ZAWODÓW STRZELECKICH

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie IX Narodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwskich i Łuczniczych na strzelnicach Związku Strzeleckiego na Zielenieckiej, wojskowej na Bielanach, Bractwa Kurkowego na Szczęśliwicach i W. Z. Pir. w Rembertowie.

Zawody odbywają się na 4 strzelnicach. Udział bierze około 300 zawodników z całej Polski. Zawody trwać będą 4 dni i zakończone zostaną w niedzielę, dn. 22 bm.

POLSKI YACHT ZWYCIĘŻA W REGATACH GDYNIA—HEL—GDYNIA

Staraniem Yacht Klubu Polski odbyły się wczoraj w Gdyni regaty żeglarskie na trasie Gdynia — Hel — Gdynia. Startowało 8 yachtów. Zwycięstwo odniósł yacht Polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku „Olga" pod dowództwem p. Strelitko. Drugie miejsce zajął yacht „Orlicz" z Oficerskiego Yacht Klubu pod dowództwem inż. Jekielka.

Trasę 22 mil morskich przebył zwycięski yacht „Olga" w dobrym czasie 4 godz. 22 min.

GRYF MISTRZEM POMORZA

Piłkarskie mistrzostwo Pomorza zdobyła drużyna W. K. S. Gryf z Torunia. Wicemistrzem został Sokół bydgoski.

Konkurs zadań

i ciekawych pytań

Dziś ostatni dzień złożenia rozwiązań i odpowiedzi serji 9-ej! Niech każdy śpieszy, czeka bowiem jak zawyczaj 14 cennych nagród: I — 20 zł. gotówką, II — 15 zł. gotówką, III, IV i V — po 5 zł. gotówką, VI — komplet bielizny, VII i VIII — kupony na obuwie, IX, X i XI — paczki toaletowe, XII, XIII, XIV — kupony do kina.

A teraz zajmijmy się zadaniami 10-ej serji.

7. WSPOMNIENIE WYŚCIGOWE

```
1.        o x o o o o
2.        o x o o o o o
3. o o o o x o
4.        o x o o
5.        o o x o o
6.      o o o x o o
7.      o o o x o o
8.        o o x o o
9.      o o o x o
10.           x o o o o o o
11.           o x o o o o
```

Na miejsce kółek i krzyżyków postawcie Państwo odpowiednie litery. Naturalnie idąc na wyścigi, trzeba mieć ze sobą tyle pieniędzy, żeby starczyło przynajmniej na (pierwszy wyraz), na jedną (2-gi wyraz), w której wytypowaliśmy sobie konia murowanego, albo znajomy naszego znajomego dostał „pewniaka". Kupujemy dwa (3-ci wyraz), jeden zgóry, drugi zdołu, dla wszelkiej pewności i biegniemy do (4 wyraz), bo już się zaczął (5-ty wyraz). Patrzymy na cienkie nóżki koni, na ich owiązane (6-ty wyraz), pokładając całą (7 wyraz) w końskich nogach. Wreszcie (8-my wyraz). Biegną! Oby tylko nie było (9-ty wyraz)! — wzdychamy. Ale gdzie tam! Nasz „pewniak" idzie (10-ty wyraz), jak łach! Zostajemy bez (11-ty wyraz) przy duszy i idziemy na piechotę do domu, bo nie mamy nawet na tramwaj!

Wszystko to jest winą naszego zamiłowania do hazardu i instytucji, której nazwę wyczytacie z liter na miejscu krzyżyków, czytając zgóry na dół.

Powyższe zadanie nie jest takie trudne, jakby się pozornie wydawało, w każdym razie oto znacznie łatwiejsze:

8. ZAGADKA

Z pięciu liter jedynie się składa,
lecz czy wprost, czy odwrotnie wypada,
zawsze jednakowo go się czyta.
Jazda nim po wodzie znakomita!

Kupon zadań i pytań
Nr. kuponu 4
Nr. gazety 208

O czem mówią i piszą

Stracone złudzenia

Decydujemy sami o sobie — Nie będzie „kięski urodzaju"

Pod frapującym tytułem „Stracone złudzenia" stwierdza „Kurjer Poranny", że „dewaluacja nie jest lekarstwem na trudności handlu zagranicznego"..

Sprawa ta jest bardzo ważna, bo w ostatnich latach uporczywie widziano wyjście z trudności gospodarczych w eksporcie.

Dla idei eksportu obcinano robotnikom płace, gilotynowano dobrodziejstwa ustawodawstwa ochronnego pracy, dla idei eksportu zarzynano spożywcę wewnętrznego, wreszcie dla tej samej idei państwo przyjmowało na siebie ciężary, nie stojące w żadnym stosunku do osiąganych korzyści.

Idea eksportu wymagała również przeróżnych eksperymentów finansowo - monetarnych, których najmocniejszym wyrazem była dewaluacja. Eksperymenty się załamały, bo, jak to dziś stwierdza „Kurjer Poranny" — dewaluacja nie jest lekarstwem na trudności handlu zagranicznego. A rezultat? Stracone złudzenie!

•

„Pakt wschodni", dzieło ostatniej wizyty ministra Barthou w Londynie, rezultat porozumienia anglo-francuskiego, nie przestaje interesować opinji polskiej. I słusznie! Obok Londynu i Paryża, a raczej przed Anglją i Francją w sprawach wschodnich ma głos pierwszy Polska. Tak nawet rzecz rozumie „Gazeta Warszawska", dla której francuski punkt widzenia był dotychczas wyrocznią. Charakterystyczne jest więc zażenowanie tej gazety, gdy pisze:

„Opinja francuska nie powinna brać za złe Polsce tej zwłoki, jaką może za sobą pociągnąć szczegółowe studjum zagadnienia. Jako najwięcej bodaj zainteresowani w tej nowej kombinacji, powinniśmy wypowiedzieć się na ten temat po zupełnem wyświetleniu całości sprawy i wyjaśnieniu stanowiska poszczególnych domniemanych uczestników przyszłego paktu".

Nie trzeba się tłumaczyć! O własnych sprawach my decydujemy!

•

„Express Poranny" przeprowadził wywiad z młodą uczoną inż. Picilakówną na interesujący temat, czy czeka nas „klęska urodzaju", jak dotychczas zwykło się nazywać dobre zbiory rolnicze.

Odpowiedź wypadła ujemnie i — ciesz się, ludzie — że chleb nie będzie tani!

W „Expressie Porannym" czytamy:

„Nie ulega wątpliwości, że rok był dość suchy i z tego względu groźny. Zwłaszcza w Poznańskiem, gdzie już rozpoczęły się nietylko żniwa żyta, ale i jarego jęczmienia. W Małopolsce sytuacja nieco się poprawiła. Na całej przestrzeni Polski żniwa się już rozpoczęły i to rozpoczęły się znacznie wcześniej, niż w roku poprzednim. Gdyby spadły deszcze, sytuacja mogła by się znacznie poprawić w roślinach okopowych. W każdym razie w roku obecnym wszystko jest średnie, nic specjalnie dobrego niema. Charakterystycznym objawem jest, że z powodu suchego lata ukazały się w Polsce olbrzymie ilości mszyc, które dokonały poważnych uszkodzeń w roślinach strączkowych.

Tak brzmi ostatni, bardzo ogędny biuletyn z frontu rolniczego.

Nie ulega wątpliwości, że w tym roku kięski urodzaju nie będzie..."

W CZTERY OCZY

Intymne rozmowy Iksa z Czytelnikami

Jak zrobić, by pokochała?

P. Wacław S. z Bodzanowa pisze nam o sobie:

„Urodziłem się w Warszawie. Gdy miałem lat 7, zacząłem chodzić do szkoły na wsi, gdzie ukończyłem całą szkołę powszechną. Rodzice moi wysłali mnie do Warszawy i oddali na praktykę filmową. Gdy wypraktykowałem, miałem lat 20.

Na drodze mego życia stanęła mi młoda i przystojna niewiasta imieniem Marta, która mi się bardzo podobała. Niewiastę tę poznałem na balu na wsi i po tej znajomości prawie co niedziela ją odwiedzałem. Rodzicom tej niewiasty bardzo się podobałem, bo podobno jestem piękny i miły (tak mówią wszystkie młode dziewczęta) i tak znaliśmy się niecałe trzy lata.

W 1923 roku, gdy w piękną noc majową wyszedłem ze swą ukochaną nad Wisłę, aby się przejść i zaczerpnąć świeżego powietrza, po kilku czułych pocałunkach miłosnych Marcia oddała mi swe serce i ciało. Od tej chwili tak ją pokochałem, że życia sobie bez niej nie wyobrażam.

Gdy moje rodzeństwo dowiedziało się, że ja mam poślubić wybranke mego serca, ciągle mi odradza i obgaduje moją ukochaną, że jest nieładna, że ja piękniejsza dostanę i bogata. Ale dlaczego mi jej odradzają, tego nie wiem. Tylko mam takie przypuszczenie, że dlatego mi moją Marteczke obrzydzają, że jest o pół głowy wyższa ode mnie. Czy mam na to uważać, że ona jest wysoka, a ja niższy? Przypuszczam, że nie.

Co mam czynić z tem wszystkiem? Czy mam słuchać rodzeństwa, czy iść za głosem serca? Czy mam przeprosić swą ukochaną, która na mnie z tęsknotą czeka, nadal do niej chodzić i ją poślubić? A tylko wtenczas będę szczęśliwy i ma Marteczka również."

Przemiły Panie Wacusiu, skoro rzeczywiście oboje tak się kochacie, powinniście pobrać się bezwzględnie, nie zwracając uwagi na żadne odradzanie. Tembardziej, że, jak z listu wynika, ma pan wobec niej teraz też już pewne obowiązki. Mała różnica wzrostu, oczywiście, nie powinna wogóle wchodzić w rachubę, tak samo, jak ewentualny brak urody.

Wogóle uroda szybko mija, a człowiek zostaje, to też przy zawieraniu małżeństwa należy brać pod uwagę raczej zalety ducha, niż ciała. Sytuacja materjalna jest rzeczą ważną, ale głos decydujący powinno mieć zawsze serce. Radzę więc wbrew rodzeństwu i nawet całemu światu bezwzględnie pobrać się z p. Martą.

Od lat 35 udelikatnia cerę Mydło Bebe Szofmana

Chińska zagadka

Nie można się doliczyć ludności tego wielkiego kraju

Najliczniejszym narodem na świecie są Chińczycy. To nie ulega żadnej wątpliwości! Dokładnie jednak określić liczbę mieszkańców „Kraju Środka" jest dotychczas niepodobieństwem. Czy jest ich 450 miljonów, czy też 500 — tego nie można kategorycznie stwierdzić nawet dzisiaj, mimo częściowej europeizacji Chin i statystyki, oparte na wzorach zachodnich.

Trudności bowiem w przeprowadzeniu dokładnego spisu ludności w Chinach są olbrzymie. Administracja w kraju rozległym, którego powierzchnia wynosi przeszło 11 miljonów km. kw.— zawodzi nawet w miastach. A cóż dopiero mówić o górzystych okolicach Cinganu lub pogranicza Tybetu, dokąd nie prowadzą już żadne drogi. Europeizacja zawładnęła właściwie wybrzeżem, a dalej wpływy jej można widzieć tylko w wielkich miastach.

EPIDEMJE I WYLEWY RZEK

Posuwając się zaś od wybrzeża na zachód, wkraczamy wgłąb kraju, gdzie mieszkańcy prowadzą taki żywot, jak przed 50 lub 100 laty. Niema tam kolei, samochodów, ani dróg kołowych, a przez setki kilometrów biegną tylko ścieżki. Zanimby spis ludności przeprowadzono w jednym okręgu, w drugim stan faktyczny zaludnienia mógłby ulec wielkiej zmianie. I tak też się dzieje. Drugim wielkim szkopułem są epidemje panujące nagminnie. Dżuma, cholera i tyfus zabierają rokrocznie setki tysięcy ludzi. Podobną siłą niszczycielską są wylewy rzek, które pochłaniają niemniejszą ilość ofiar, zamieniając całe obszary kraju w bezludną — na pewien czas — okolicę.

WOJNY DOMOWE

Ważnem utrudnieniem w przeprowadzeniu spisu ludności są wojny domowe. A wiadomą jest rzeczą, że wrzawa wojenna nie przycichła w Chinach od 1911 r. Walki generałów, gubernatorów, bunty nie otrzymujących żołdu armij, rokosze skomunizowanych oddziałów — i wreszcie desanty japońskie odciągają ludność od zwykłych zajęć i zmuszają często do opuszczenia stron rodzinnych.

Stosunkowo łatwo jest w Europie ustalić liczbę mieszkańców jakiegoś miasta czy wsi. Domy są ponumerowane, a mieszkańcy zameldowani z ich rodowodami. Lecz jak zliczyć koczowników, zmieniających ustawicznie miejsce pobytu np. w stepach Mongolji. W jaki sposób policzyć dziesiątki tysięcy łodzi w okolicach Kantonu, gdzie ludzie rodzą się i umierają na wodzie. Kto wreszcie ustali liczebność fali emigracyjnej, płynącej ze zmienną siłą do Mandżurji i zagranicę. Jakąż wkońcu cyfrą zaopatrzyć w rubryce statystyki niezliczone bandy chunchuzów, dezerterów i olbrzymie rzesze zwolnionych z wojska? Włóczą się oni po kraju, rabują i żebrzą, unikając spotkania z władzami czy odziałami wojska.

ZAGADKOWE SPISY

Nie dziwmy się więc, że nawet oficjalne komunikaty o rezultatach spisu ludności w Chinach były zawsze podawane z zastrzeżeniem. Stan zaś ludności zmieniał się w zależności od sposobu i szybkości przeprowadzenia spisu, przyczem wynikały zagadkowe przesunięcia. Oto według oficjalnych źródeł chińskich — Chiny w 1580 r. liczyły 60 miljonów ludności, lecz w 1662 r. spis wykazał olbrzymią różnicę, gdyż „tylko" 21 miljonów. W 1711 r. urzędnicy cesarscy doliczyli się 28 miljonów.

W jakiś dziwny sposób spis przeprowadzony dwadzieścia pięć lat później w 1736 r. wykazał naraz 125 miljonów. I tak było później: w 1790 r. Chiny miały liczyć 125 miljonów mieszkańców, lecz w dwa lata później po skrupulatniejszem obliczeniu wypadła liczba 307 miljonów.

To jest już różnica zagadkowa. Zawodzą również ostatnie obliczenia. Oto w 1928 r. ogłoszono z małem zastrzeżeniem że liczba ludności „Kraju Środka" przekroczyła sumę 485 miljonów. Tymczasem w 1932 r. według sprawozdania ministerstwa spr. wenętrznych — w Chinach żyje tylko 474 miljony mieszkańców (włączając w to Mandżurję — 31 miljonów).

Pogódźmy się więc z tem, że długo jeszcze nie będzie wiadomem, ilu jest faktycznie Chińczyków.

STRAJK 3.000 ŻWIRNIKÓW

Strajk żwirników, który rozpoczął się, zgodnie z zapowiedzią 16 b. m., objął przeszło 3.000 pracowników, zatrudnionych nad Wisłą, Bugiem, Narwią, Pilicą i Bzurą.

Na wiecu strajkujących, odbytym w Warszawie, uchwalono strajkować aż do podpisania umowy zbiorowej oraz wypłacenia zaległości, które są b. znaczne; niejednokrotnie dochodzą one do 5.000 zł. na pracodawcę, z czego na każdego pracownika przypada po paręset zł., wraz z niewypłaconemi zaległościami z r. z.

Są to poważne kwoty dla strajkujących, których zarobki, przy pracy sezonowej, wynoszą przeciętnie 2 zł. 50 gr. dziennie.

Strajk żwirników jest powszechny. Praca zamarła w Warszawie, w Wyszkowie, Modlinie, Zegrzu, Nowym Dworze i Deblinie. Umowa zbiorowa ma objąć wszystkie te miejscowości.

HODOWLA JEDWABNIKÓW POD RÓWNEM

RÓWNE. W szkole powszechnej w Stawkach pod Równem rozpoczęto w roku 1931 pod nadzorem kierownika szkoły tytułem próby hodowlę jedwabników. Założono wówczas szkółkę drzewek morwowych, liczącą obecnie 150 sztuk. Ponadto wiele drzewek rozdano miejscowym włościanom.

W ubiegłym roku przystąpiono do hodowli jedwabników, którą prowadzą dzieci szkolne z wielkiem zamiłowaniem. Pierwsze oprzędy wysłano onegdaj do stacji doświadczalnej w Milanówku, gdzie je uznano za bardzo dobre.

Według opinji fachowców, Wołyń doskonale nadaje się do hodowli jedwabników. Byłoby bardzo pożądanem, ażeby samorządy powiatowe wzięły w swe ręce inicjatywę w kierunku propagandy tej gałęzi gospodarstwa na Wołyniu w możliwie szerokim zakresie.

Zderzenie dwóch statków

GDYNIA (PAT). Wczoraj w godzinach przedwieczornych kuter rybacki „Gd. 38", wiozący pasażerów, zderzył się przy wejściu do basenu rybackiego ze statkiem „Wulkan". „Gd.38" jest lekko uszkodzony, „Wulkan" zaś uszkodzeń nie doznał. Zderzenie jednak pociągnęło za sobą pewne konsekwencje, gdyż jadący kutrem Alojzy Szreder i Leon Bociacki doznali obrażeń cielesnych i karetka Pogotowia przewiozła obu do ambulatorjum portowego.

RUCH, POWIETRZE, ZDROWA STRAWA I PRZYJEMNOŚĆ, JAKĄ MORZE DAJE NAM W OBOZACH RADOŚCIA WSZYSTKICH NAS NAPAWA, — GDY MYŚLIMY URLOP SPĘDZIĆ W MORSKICH ZORZACH.

Za 13 miljonów lirów

sprowadzimy sprzętu do budowy samochodów

W niektórych dziennikach ukazała się wiadomość, że pomiędzy Polską a Włochami zawarta została umowa kompensacyjna na dostawę samochodów i części zamiennych do samochodów na sumę 13 miljonów lirów, wzamian za co mamy dostarczyć węgiel kolejom państwowym Italji.

Wiadomość ta odpowiada prawdzie o tyle, że umowa kompensacyjna nie dotyczy dostaw samochodów, lecz sprzętu dla produkcji krajowej.

Dla większej dokładności, podajemy poniżej dosłowne brzmienie odnośnych paragrafów tych umów:

1) Umowa kompensacyjna na lir. 3.000.000 brzmi jak następuje: „Kompensata za dostawę narzędzi, gabarytów i sprawdzianów przez dostawę węgla kolejom państwowym królestwa Italji, zostanie uskuteczniona na warunkach, oznaczonych w umowie na kupno węgla zawartej pomiędzy Kolejami Italskiemi a Konwencją Węglową w Polsce na sumę lir. 3 milj.

2) Umowa kompensacyjna na 10 miljonów lir. brzmi: Umowa pomiędzy Państwowemi Zakładami Inżynierji a Fiatem dotyczy dostawy przy rządów narzędzi, sprawdzianów i materjałów dla produkcji, jako kompensata za tę umowę zostanie dostarczony Kolejom Państwowym Królestwa Italji węgiel za sumę lir. 10 miljonów.

MIŁOŚĆ ANUSI

Wzruszające dzieje pięknego dziewczęcia

STRESZCZENIE

W wielkim magnackim zamku ks. Tomirskich odbywały się przygotowania do wielkiej uczty na cześć licznych gości, zaproszonych do Tomirzyc na wielkie polowanie. Gdy przygotowania już były na ukończeniu ks. Tomirski postanowił porozmawiać ze swoją córką, czarująco-uroczą księżniczką Elżunią na tematy wielce poważne.

Oświadczył jej wręcz, że ich zbytek jest tylko pustym dźwiękiem, gdyż brną w długach tak głęboko, że uratować ich materjalnie może jeszcze tylko bogate małżeństwo Elżuni. Postawił tem córkę w bardzo przykrem położeniu, tem przykrzejszem, że jednocześnie wymienił jej nawet swego kandydata. Był to Bolesław Chomowicz, młody, bogaty i nawet przystojny przemysłowiec, ale pochodzący z wieśniaków.

Był to dla Elżuni wielki cios. Jużby wolała sąsiada, podtatusiałego, coprawda, ale jednak hrabiego Michała Oremskiego. W głębi duszy zaś marzyła o Olgierdzie hr. Raczyckim, swym dalekim krewnym, niestety, też zrujnowanym. Był bowiem jej pierwszą miłością.

Przed daniem ojcu ostatecznej odpowiedzi postanowiła się z nim zobaczyć. Ułatwiła jej to służąca i powiernica Zośka. Wywabiła z leśniczówki córkę leśniczego Anusię (narzeczoną Jasia Bończala). Tam spotkała się Elżunia z Olgierdem.

Gdy ten dowiedział się, że Tomirscy są zrujnowani, nie kwapił się z propozycjami małżeńskiemi. Elżunia była tem oburzona do głębi. Olgierd postanowił skorzystać z jej miłości ku niemu, aby ją posiąść, i rzucił się na nią.

Pomimo szaleńczego oporu Elżuni, siły jej osłabły. Olgierd dokonał swego niecnego czynu.

Wtem usłyszeli jakiś szelest. Elżunia zerwała się i uciekła. Olgierd bez pośpiechu wyszedł za nią, widząc, że ku leśniczówce skrada się jakiś mężczyzna, którego wziął za kochanka Anusi.

Poszedł spokojnie dalej do domu, myśląc sobie z zadowoleniem, że teraz Elżunia będzie mu musiała stale ulegać, w przeciwnym razie zagrozi jej ujawnieniem całej prawdy Chomowiczowi. Będzie mógł to poprzeć czułemi listami, jakie do niego pisywała.

Teraz musimy jeszcze, przed opisem dalszych zdarzeń, poświęcić chwilę uwagi Zośce, pokojówce Elżuni, tej, która wręczyła Olgierdowi kartkę z prośbą o spotkanie w leśniczówce.

Była to rosła, smukła, dorodna dziewczyna, może nieco zbyt krągła w biodrach, o pięknych i gęstych hebanowych włosach. Ciało miała śniade, a gdy latem była opalona, upodabniała się niemal do mulatki. Przytem rysy miała regularne, a oczy czarne i urzekające.

Nie była już bynajmniej pierwszej młodości i wajemniczeni twierdzili, że sięgała trzydziestki. Ale sprytu i przebiegłości miała conajmniej na drugie tyle. Mało kto zdołał ją prześcignąć w tej chytrości.. i dorównać w temperamencie... Jej zawsze rozpalone zmysły trudno było ugasić...

Elżuni była wielce oddana i wierna, jak pies. Ponieważ była bardzo zręczna i zdolna w szyciu, miała więc swe miejsce pewne na długie lata.

Wogóle dobrze było się z Zośką przyjaźnić, źle natomiast było z nią wadzić. A do tego wystarczało, zwłaszcza, gdy się było mężczyzną — nie okazywać wielkiego zapału dla jej wdzięków.

Jeżeli wogóle miłość nieodzwajemniana budzi niekiedy nienawiść, to co dopiero u takiej natury, jaż Zośka!...

Niewiadomo, czy Jaś Bończal rzeczywiście aż tak bardzo jej się podobał, ale wystarczało, że traktował ją obojętnie, aby tem bardziej go pożądała... Może to nawet i była prawdziwa miłość, kto wie, któż przeniknie tajniki duszy kobiecej?

Dość, że zagięła parol na narzeczonego Anusi Biedrzychówny...

Zaczęła od mimolotnych słówek, potem przeszła do nagabywań, wreszcie do spojrzeń aż nadto kuszących i niedwuznacznie obiecujących...

Wspominała zręcznie dawne wspólne zabawy dziecinne, gdy Anusia jeszcze, zdala od wsi trzymana, wychowywała się na dworze książęcym razem z książątkami i hrabiątkami... Nie było fortelu kobiecego, któregoby Zośka nie stosowała wobec przystojnego Jasia — nic nie skutkowało....

Oczywiście, na wsi niesposób uniknąć przypadkowych spotkań, niekiedy nawet w bardzo sprzyjających okolicznościach, na polu, łące lub w lesie...

Zośka zawsze zaczepiała go, wzdychała ku niemu namiętnie, a nozdrza jej drgały, jak u rumaka, rwącego się do pędu szleńczego...

On—mijał ją obojętnie, a wkońcu nawet wyraźnie mówił jej, żeby sobie nim głowy nie zawracała, bo jego serce jest zajęte i niema w niem już nawet najmniejszego zakątka dla innej.

Trwało to dwa lata prawie...

Co Zośka przez ten czas wycierpiała, zrozumie tylko kobieta, która kochała bez wzajemności... Przeżyła wszystkie udręki nieszczęśliwej miłości.

Zwłaszcza, kategoryczne oświadczenie Jasia, że jej nie kocha i nie pokocha nigdy, paliło ją, jak wiecznie niegojąca się rana.

Oczywiście, oprócz niego, nikt o tem nie wiedział. Zośka bowiem kryła się ze swym bólem, jak najstaranniej.

Ale dałaby z dziesięć lat życia, aby rozbić narzeczeństwo Anusi z Jasiem, poróżnić tę parę, która kochała się, jak dwa gołąbki.

Nienawiść Zośki była o tyle niebezpieczniejsza, niż inne, że umiała ją doskonale ukryć i zamaskować.

Nawet Jaś Bończal nie miał o niej najmniejszego pojęcia. Co do Anusi, to tej nawet na myśl nie przychodziło, że coś wogóle zaszło między Jasiem a Zośką.

Jaś nie wspomniał jej o tem nigdy nawet słówkiem. To też nie mogła mieć nawet cienia wyobraźni o tem, że jest tak silnie przez kogoś nienawidzona.

Przeciwnie, Zośka pozornie okazywała jej mnóstwo przyjaźni. Całowała się z nią przy każdej sposobności i zawsze starała się namówić Elżunię, aby podarowała Anusi to lub owo ze zbyt często już noszonej garderoby.

Mało tego, nauczyła Anusię używania rozmaitych pomadek, różów i innych kosmetyków, wskazywała, co jest modne według najświeższych żurnali paryskich, które otrzymywała Elżunia, i nieraz sama jej nawet kroiła sukienki.

Miała prawo powiedzieć, że Anusia w dużej mierze jej zawdzięczała gust i smak swego ubioru, a więc część wdzięku i uroku, jaki roztaczała.

Nic więc dziwnego, że Anusia uważała Zośkę za najserdeczniejszą ze swych przyjaciółek.

To też chętnie zgodziła się na przechadzkę owego tragicznego wieczoru, gdy Zośka ją do tego bardzo namawiała i potem starała się przetrzymać możliwie najdłużej.

Potem zaś najspokojniej w świecie udała się do domu.

Była już bardzo blisko, gdy nagle... zastygła w miejscu, przerażona...

Zbliżał się najwyraźniej do niej jakiś mężczyzna, wysoki, rosły, smukły...

Było tak ciemno, że nie widziała, kto to, i krzyknęła z przerażenia...

W tej samej chwili wszakże księżyc wyłonił się z za chmur... Ujrzała, że to Jaś i uspokoiła się odrazu.

On wszakże zapytał ją groźnie i badawczo:

— Czemu to tak nagle lękasz się na mój widok? — poczem silnym ruchem wciągnął ją brutalnie do leśniczówki, nic więcej nie mówiąc...

Dalszy ciąg jutro

POŻERACZ SERC KOBIECYCH

Powieść-reportaż z tajników potwornej afery w świecie arystokracji

OSZAŁAMIAJĄCE POCAŁUNKI

Gorący oddech Noderskiego oblał twarz Teci. Usta jego były tak gorące jak ogień. Pocałunek oszołomił ją i upoił. Chciała się bronić i nie miała siły. Z trudem podniosła ręce, by odepchnąć go od siebie, ale ręce jej zaraz opadły bezsilnie.

Noderski przechylił dziewczynę i nie oderwał swych ust.

Traciła oddech, w głowie wirowało wszystko. Z przed oczu zniknęły światła, widok pokoju. Pod zamkniętemi powiekami oczy oglądały jakąś różowość, jakby zasłoniła je kotara, utkana z kwiatów jabłoni.

Pukanie do drzwi zmusiło Noderskiego do oderwania ust.

Tecia wstrząsnęła się i wyprostowała z trudem. Głowa jej ciążyła. W pierwszej chwili nie mogła sobie przypomnieć, gdzie się znajduje, co się z nią dzieje.

Po chwili dopiero Noderski zawołał ostrym, niemiłym głosem:

— Proszę!

Wszedł kelner z chłopcem, niosąc półmiski

Noderski spojrzał na niego gniewnie. Miał chęć zwymyślać go za to, że wszedł w tak „nieodpowiedniej" chwili. Z trudem powstrzymał się.

Tych kilka chwil wystarczyło jednak Teci, by oprzytomnieć, a nawet zauważyć, jak piękna twarz Noderskiego wykrzywiła się gniewem, nad którym z trudem zapanował.

Trwało to tylko mgnienie oka. Gniew na twarzy Noderskiego rozpłynął się zaraz z uśmiechu, kiedy zwrócił się do Teci:

— Jakie masz usta słodkie! — szepnął.

Spojrzała ukradkiem przestraszona na kelnera, a potem na Noderskiego. Rumieniec oblał jej twarz. Obawiała się, że usłyszą ten komplement i zawstydziła się. Spuściła oczy na talerz, na który kelner wprawnemi rękami nakładał jakieś wyszukane danie, jakiego nawet nigdy nie oglądała.

Dopiero po kilku minutach milczenia, kiedy znów zostali sami, odezwała się:

— Jak pan może tak mówić przy obcym człowieku? Mnie to krępuje i zawstydza...

— Czegóż się wstydzić ust takich czarujących, stworzonych do pocałunków rozkosznych, oszałamiających!.. Och, jak pragnę je całować, całować aż do utraty przytomności, całować bez przerwy, bez wytchnienia!..

Tecia poruszyła się niespokojnie. Słowa Noderskiego oblewały ją żarem, niepokoiły, zawstydzały. Chciała wstać i uciec, a czuła się jakby przykuta do miejsca.

Nie wiedząc, co powiedzieć, jak przerwać potok gorących słów, rzuciła strwożone spojrzenie na Noderskiego i szepnęła:

— Niech pan lepiej je, bo wszystko wystygnie..

Roześmiał się:

— Nie wystygnie, bo i tak zimne!... Czemu nie pozwalasz mi mówić o sobie, o moim zachwycie dla ciebie, o mojej miłości i moich pragnieniach?!

Tecia znów poruszyła się niespokojnie.

Zdawało mu się, że chce wstać, odejść od niego. Złapał ją za rękę i mocnym ruchem pociągnął ku sobie.

— Nie puszczę cię, nie uciekaj ode mnie!

Mocne ręce mężczyzny zamknęły jej kibić w ciasną obręcz, pozbawiając ją swobody ruchów. Dyszała ciężko, wbrew swej woli przytulona do niego. Przymknęła oczy, nie mogąc wytrzymać wpatrzonych w nią oczu, błyszczących namiętnością.

— Niech mnie pan puści! — szepnęła.

— Nie, nie puszczę cię i będę tak trzymał, aż powiesz, że zgadzasz się na moją prośbę, że spełnisz moje najgorętsze jedyne pragnienie życia. Nie puszczę cię, — szeptał, trzymając usta przy jej ustach, choć starała się odsunąć głowę. — Gotów jestem na największe szaleństwo! Gotów jestem na wszystko, żeby cię tak przykuć do siebie. Gotów jestem wyrzec się całego życia za parę godzin szczęścia z tobą, w twoich ramionach, przy twem sercu, które bije w takt mojego serca nieprzezwyciężonem uczuciem!

Tecia czuła, że słabnie. Krew huczała w jej skroniach, w głowie powstawał nowy zamęt, odbierający jasność myśli, nawet myśl o obronie.

Słowa umilkły. To samo, tylko jeszcze goręcej, mówiły jego pocałunki, które spadły na jej usta, przesunęły się na rozpaloną twarzyczkę, na szyję.

Głowa jej zwisła bezwładnie, ciałem wstrząsnął dreszcz, z piersi wydarło się westchnienie głębokie.

Noderski rozumiał doskonale, co się dzieje z dziewczyną. Czuł, że jest całkowicie w jego mocy.

Obsypywał ją pocałunkami. Znał doskonale ich odurzającą moc.

Odurzały przecież doświadczone lwice salonowe, wprowadzały w stan oszołomienia kobiety, dla których całe życie było pasmem doświadczeń miłosnych.

Cóż więc musiało się dziać w sercu tej dziewczyny, prostej, nieznającej pieszczot, a spragnionej miłości, której nie zaznała?

Jakże musiały palić jego wystudjowane pocałunki usta niewinne, nigdy niecałowane, świeże, kosztujące pierwszy raz owocu rozkoszy?..

Jakże drżało jej serce, jak biło niespokojnie w piersi, zduszonej uściskiem męskich ramion?

Przechylona w ramionach Noderskiego, biernie poddawała się pocałunkom, które spadały na jej twarz, szyję, ramiona. Nie broniła się. Nie była w stanie zrobić nawet najmniejszego ruchu!..

Noderski zaciskał ramiona coraz mocniej i szeptał wśród pocałunków:

— Będziesz mnie kochała!.. Będziesz moja!..

A jednocześnie Noderski myślał:

— Teraz ten bałwan chyba już nie wejdzie. Chyba zrozumiał moje mrugnięcie...

Dalszy ciąg nastąpi.

Pełna tabela loterji

30-ej klasowej Loterji Państwowej

drugi dzień ciągnienia drugiej klasy

Główne wygrane

PIERWSZE 4 DRUGIE CIĄGNIENIE

20.000 zł. 113766
10.000 zł. 10788 83188
5.000 zł. 8348
2.000 zł. 80425 144417
1.000 zł. 46632 160372 181537

500 zł.: 1203 17331 106321 115684 122646 140102 142212.

400 zł.: 30913 38226 40660 46701 66794 78698 96772 115116 123 809 147220 157966 165088 165545

250 zł.: 25350 32002 32417 33178 34363 35865 43178 75030 77635 80372 85394 91965 92411 107232 117778 128812 133538 138884 146295 153727 155110 157251

200 zł.: 1421 2554 2647 3163 3353 5847 15427 15899 17640 20284 23434 23674 24769 29661 35521 39246 41211 44467 49995 54064 64136 66801 67298 68941 69649 80850 89543 92881 95461 96264 101267 101835 104928 111560 113200 119293 121045 135817 140345 140880 144987 150035 16379 165070 165231 167484.

50.000 zł. 51914
5.000 zł. 109377
2.000 zł. 19581
1.000 zł. 32716 94695 127274
500 zł. 20797 24260 33390 71754 84522 101525 106241
400 zł. 2223 21285 25100 34468 51575 55448 94273 95829 102084 123553 154081 157312
250 zł. 35116 47447 56646 58918 60637 91300 94425 99323 106010 1100081 122430 154142 161768
200 zł. 6098 19291 23335 23915 28701 29072 36721 42510 42791 42893 49796 52925 53345 54117 56381 59880 63397 80593 80256 86305 87908 91612 108771 109148 122024 124395 128847 129536 134996 153738 158408 166016

Stawki

279 94 482 867 71 99 918 34 96 1369 471 85 88 652 786 945 58 256 126 98 99 353 637 3028 123 409 893 994 4131 215 359 443 554 5208 51 304 428 507 688 707 41 76 96 811 6102 3 368 440 45 749 93 859 7168 301 551 8092 191 214 341 93 477 546 47 600 10 61 741 75 863 942 9168 242 571 946.

10006 72 218 67 460 507 18 47 655 68 78 816 946 60 90 11004 12 101 201 361 424 517 89 605 12029 148 318 558 652 746 97 817 13107 321 542 637 43 743 98 14226 55 324 86 778 896 15034 66 297 461 525 632 734 970 16044 70 223 48 413 16 623 816 941 17049 87 145 92 267 78 322 400 526 86 622 716 18138 213 83 427 888 924 55 82 19093 435 503 835 913.

20010 65 657 747 52 803 953 71013 387 614 97 953 22116 45 249 90 560 708 864 69 946 48 23059 276 334 536 866 911 18 77 92 24047 120 566 79 737 67 891 995 25068 112 225 51 338 441 517 65 659 839 906 85 26050 175 750 894 932 45 27001 59 66 249 385 87 453 630 64 908 12 31 28044 113 400 597 640 753 908 51 29151 67 258 471 527 93 691 96 843 81.

30133 3138 457 671 87 94 735 982 21246 495 658 894 921 88 32050 154 400 50 562 73 818 947 33482 528 51 66 71 603 752 34002 402 7 896 954 35040 131 370 590 631 740 37163 99 242 76 490 519 38 688 96 780 933 54.

30133 61 292 3315 475 604 12 83 39116 264 351 78 40 143 311 508 11 57 76 652 834 77 920 41113 445 615 80 94 975 42030 202 324 57 593 692 702 33 60 897 43095 187 211 58 334 338 486 528 42 603 734 922 82 44069 210 427 93 690 749 67 857 45159 83 567 68 828 46303 47 451 54 584 864 910 99 47306 47 91 448 546 610 53 720 48135 61 215 446 632 960 49006 455 874 97 906

50116 354 610 973 51165 233 65 413 555 81 701 4 895 52318 554 653 53017 162 240 77 340 457 514 775 859 54019 159 508 51 94 811 45 952 55195 647 4 9902 54066 153 60 69 378 542 773 967 57513 743 70 81 68049 56 74 125 251 353 664 727 70 98 59023 50 58 71 99 173 318 29 641 944.

60076 84 137 87 338 402 59 75 552 653 61041 133 295 391 868 981 62009 53 56 104 37 324 85 602 26 700 868 935 63297 327 77 406 910 69 64075 163 395 440 566 65015 353 471 78 508 16 30 92 813 15 66300 12 72 482 910 00 67002 19 388 511 68 765 73 68064 375 811 78 97 941 92 69193 255 425 40 81 726 58 937.

70776 829 984 71188 91 210 37 603 67 88 726 990 72093 415 606 38 73189 202 221 80 89 335 42 412 505 826 974 74083 809 84 954 75072 155 309 885 761130 239 315 435 77 98 604 6 7 34 55 772259 409 608 56 954 78546 95 632 79243 378 583 727 99 845 48.

80019 67 88 127 210 43 584 758 847 84 95 996 20 81198 207 27 98 353 522 646 47 716 80 83 840 68 81 82526 53 608 50 52 64 902 83030 36 60 418 38 608 718 73 87 894 931 94046 47 85 479 524 643 91 923 994 85364 73 578 618 704 803 83 956 84 86075 113 314 31 606 662 732 815 935 56 90 87046 83 138 397 409 20 527 71 779 84 807 54 88173 448 60 597 789 826 89143 250 66 302 31 730 49 67 844

90000 337 137 219 24 301 94 427 708 91263 387 89 602 58 92074 105 224 311 470 5331 637 810 941 93090 298 530 88 693 754 64 77 937 94147 557 604 52 877 964 69

95410 34 702 53 96114 339 517 56 762 77 858 97036 117 317 58 89 426 565 844 52 954 82 98064 96 220 62 470 616 48 738 870 948 99032 519 52 65 718 873 66 110019 329 39 66 793 42 58 849 57 970 91 101005 131 78 348 467 519 26 605 45 779 860 942 102033 218 59 69 457 550 624 44 86 934 103034 67 260 97 301 473 84 585 749 104352 53 84 90 469 614 54 750 894 105036 108 4 204 16 32 417 613 46 863 106222 88 320 882 953 59 167141 67 249 70 344 477 593 810 28 917 75 108027 72 89 456 534 52 66 661 798 817 73 928 109090 281 365 421 61 538 612 31 764 835 93944.

110309 85 444 65 740 111101 253 318 38 467 520 43 66 642 730 812 22 57 112047 83 125 36 217 355 476 504 620 787 870 911 113051 128 202 30 41 458 76 553 74 620 92 744 114214 304 424 46 527 672 701 10 43 49 845 56 939 115017 118 50 371 87 621 84 810 63 991 116062 149 627 772 811 39 55 901 37 117032 69 153 491 510 601 783 957 118106 36 74 388 658 760 818 954 119013 244 416 585 666 722 58 826 917 49 72.

120030 35 214 363 587 668 79 742 853 121045 193 225 366 77 709 46 60 914 122267 391 402 583 711 53 838 954 123349 86 519 664 70 733 124157 443 48 726 54 887 911 68 74 125188 298 311 126155 462 523 766 127035 193 256 87 342 72 88 128024 205 581 129102 316 742 926 64 69.

130008 59 60 143 319 473 562 762 131032 90 142 78 651 700 132066 202 23 675 742 82 962 133238 391 470 633 70 814 17 15 19 918 94 134261 420 45 77 81 82 814 635 64 975 135292 307 39 85 456 790 922 136045 310 32 460 505 28 812 28 76 911 137290 94 432 672 96 726 68 865 963 75 138010 67 188 280 496 556 57 644 839 50 139254 320 500 88 732 826 934 40.

140015 205 300 85 529 616 724 88 93 908 55 141009 52 201 62 529 727 142184 330 428 597 632 739 808 920 143004 301 494 569 631 789 957 144018 231 475 518 618 73 719 70 859 98 971 145015 49 177 298 392 532 42 84 96 99 790 994 146125 369 435 675 749 878 901 147197 404 39 41 560 763 860 148033 152 53 96 319 464 638 91 282 947 51 149117 23 559 679 809 36 936 150026 127 75 85 226 46 467 843 82 151010 109 334 68 579 727 84 941

152137 54 425 588 637 71 967 153293 372 634 712 94 860 904 15 26 154049 182 409 792 819 49 61 155091 144 218 54 495 807 47 156003 349 429 607 705 805 17 57 157012 21 184 208 535 60 677 880 950 168147 312 430 775 80 816 64 159089 246 80 501 614 700 82 881

160146 253 819 161079 381 64 454 676 764 948 162161 75 764 866 925 50 86 163090 170 266 474 771 856 164077 171 434 514 683 937 165002 77 367 598 657 70 96 726 81 166018 299 559 678 70 96 726 81 166018 299 558 678 816 167080 409 560 93 168056 199 421 654 169173 226 451 68 509 667 906 12.

III CIĄGNIENIE STAWKI

101 412 681 1213 860 942 2094 122 223 583 988 3064 314 41 683 996 4258 301 947 5326 528 878 6157 584 84 65 686 729 7381 755 907 8394 756 894 930 9017 358 931 10309 445 706 841 94 11119 345 54 411 843 996 12444 503 741 13246 584 979 14293 793 15047 316 25 436 16010 61 169 358 91 650 17048 18356 94 19212 91 831 79 440 54 66 581 802.

20286 608 79 787 2118 687 756 933 22104 271 859 23082 185 426 893 24152 387 548 60 98 626 887 984 76 25008 82 258 82 864 26399 758 847 985 27206 98 490 734 28446 696 29064 310 672 872 30669 799 31327 711 814 88 82021 260 873 78 582 616 881 981 83022 877 572 672 778 86 34004 482 598 35010 241 36052 406 65 526 916 37026 155 401 671 38096 101 425 48 652 759 89814 89.

40544 855 42537 766 43039 144 73 77 592 94 44081 336 541 633 832 45823 532 52 75 624 969 46369 482 47454 718 81 48511 752 949 61 49338 66 410.

50001 25 246 825 470 99 629 896 51183 394 738 58 819 939 52204 470 548 623 89 53369 410 522 654 889 54288 448 716 77 55171 999 56004 523 689 57408 56 663 957 83 58033 426 39 614 856 59531 968 73.

60171 235 547 838 61532 688 62182 64090 143 284 491 978 83 65816 499 685 682 866 63100 274 493 785 826 616 20 66298 725 894 67022 366 82 474 760 905 68074 652 81 715 876 69256 996.

70005 390 7101 152 875 96 983 72345 445 73052 377 945 74072 282 494 854 975 75103 820 49 50.

76593 77287 822 78029 556 57 79361 469 80381 482 546 733 81686 794 910 72 82290 449 537 701 83404 53 845 980 84128 248 81 375 869 85258 85 835 406 647 86580 621 87894 924 42 88069 373 517 77 96 653 920 89582.

90170 377 638 69 992 91265 532 51 85 923 92008 296 93264 565 702 848 98 94098 939 95155 375 962 96082 113 17 77 587 686 906 14 97232 413 723 892 903 98146 588 771 863 99119 651.

100091 212 690 825 53 101258 422 50 800 910 102158 232 827 42 66 103380 489 617 918 104045 518 105477 106138 464 507 8 940 107183 258 672 108344 620 863 109112 58 515 110037 244 89 777 800 8 940 111128 307 60 615 785 112247 99 488 989 113010 55 881 633 54 755 839 94 918.

114211 381 474 115276 625 752 975 116198 691 117160 378 853 118071 473 119083 956 121133 362 475 609 904 122914 123281 360 709 963 124747 847 125375 126224 65 322 421 43 544 611 15 752 845 979 127057 176 232 98 838 99 527 596 128115 28 487 558 616 129004 62 226 401 98

130630 709 803 131107 809 132304 65 700 873 133035 349 401 33 663 96 915 134024 89 479 558 93 825 135418 578 840 969 136423 542 137095 576 610 993 138147 228 68 356 570 708 139049 56 201 17 473 641 77 85 822.

140130 209 34 599 142053 197 324 47 627 772 812 19 144007 48 106 145134 909 46 146002 66 563 863 147226 695 753 835 986 148109 38 210 458 149573 771 955.

152341 454 597 645 722 153083 477 646 73 719 154246 481 93 547 155537 545 49 156137 214 157402 840 62 88 158463 798 853 79 159087 215 853 962.

160395 648 838 161010 151 254 792 889 975 162329 521 64 66 697 724 913 163022 183 707 164002 139 41 735 165702 167333 169155 710.

IV CIĄGNIENIE STAWKI

39 82 352 1365 2596 743 847 96 918 3007 607 97 99 4190 258 447 652 71 842 86 5142 552 960 6156 508 787 840 7108 577 784 926 65 8005 560 618 96 9138 90 214 714.

10691 11182 484 12040 172 408 760 961 13047 554 695 823 14463 542 607 706 35 151195 201 397 571 738 940 16598 984 17144 850 18074 368 872 19106 18 231 867 683 905.

20164 873 784 21480 813 22088 432 710 64 835 23470 608 983 24134 211 593 756 814 15 25019 621 714 26149 813 485 27303 520 39 66 616 28638 798 884 29088 499 670 991.

30123 24 329 969 31139 499 32209 334 44 87 403 35 84 99 545 59 861 948 33050 114 294 403 957 60 34581 618 98 704 88 35117 377 79 425 36203 321 50 897 37106.

38019 102 380 724 976 39240 577 79 716 36 40 719 86 41217 865 439 49 66 69 702 982 42242 408 43443 95 44213 62 68 418 24 68 79 699 769 77 45092 684 46085 141 213 7979 857 909 28 47040 590 48054 112 234 77 460 705 911 49104 782 93 878.

52002 437 89 607 782 812 944 87 51030 58 296 52397 404 558 708 53172 363 602 733 54164 88 459 565 55739 864 56241 412 57606 27 881 58131 528 85 59296 357 60 563 620 50 97 737 51 900 40 68.

60673 791 981 61920 62141 259 331 82 705 827 63191 645 96 727 41 845 64039 153 514 943 65171 204 339 70 878 920 66098 271 829 486 551 743 67797 810 68252 508 69089 159 694 831 912.

70322 39 72416 600 73082 204 320 28 721 74452 78 501 973 75115.

76203 213 301 642 759 77 191 340 743 902 836 78016 85 313 461 659 726 79025 190 226 343 68 457 700 91 838 80146 256 485 593 829 984 81036 425 9620 82046 314 578 910 83089 182 544 665 840 84366 634 85245 935 86338 518 675 887 87222 328 407 456 576 908 863 88170 199 301 472 857 89115 273 90 330 856 965 90114 288 555 91 252 496 628 735 897 974 92086 298 428 739 808 952 93340 412 578 665 905 94392 408 95097 467 95097 467 96070 104 96434 937 93 102324 103219 421 670 71 881 969 104039 284, 394 440 612 60 906 36 90 105024 159 214 355 581 900 106013 916 62 107277 338 457 81 520 685 843 912 52 108398 764 936 10946 458 962 110288 352 659 895 111048 292 611 782 112269 318 79 670 97 113139 258 605 867

140070 247 393 510 80 604 63 702 89 115068 461 567 116080 255 383 542 639 828 962 117158 77 278 461 933 118075 497 735 821 918 63 119137 120049 106 12 301 57 407 563 680 710 99 121231 307 483 906 66 96 122128 78 674 720 123012 57 246 82 341 684 947 124234 481 125018 559 126030 497 694 712 73 889 127060 306 425 541 59 83 98 688 128197 309 823 46 980 129850 641 49 97 513 31.

130376 621 51 85 849 96 131208 71 329 426 743 132287 720 13130 335 452 575 629 71 755 134114 702 32.

135178 80 650 889 947 136255 326 522 949 137102 496 525 92 737 138226 140169 242 334 498 575 685 141169 400 46 142144 479 825 982 143255 425 679 937 144144 276 470 92 727 835 145005 270 439 576 857 954 146089 448 625 903 147013 861 988 148321 844 149030 62 92 648 73 150000 298 428 526 151206 46 740 815.

152394 584 708 37 820 924 153044 1442 770 154255 629 793 155150 220 374 863 951 156106 369 409 540 63 657 858 944 157158 78 527 46 796 158169 241 653 710 11 921 159597 642 89 783 842 958.

160098 298 765 992 161100 31 486 829 988 162089 251 610 882 45 163000 33 704 894 972 164168 298 441 165042 154 714 166204 331 84 690 819 922 50 167734 893 168038 40 113 92 220 450 836 169205 68 641 778.

Siła zbrojna w San Francisco czeka

aby w stosownej chwili uderzyć w strajkujących

SAN FRANCISCO. (PAT).— Oddziały gwardji narodowej, rozlokowane wzdłuż wybrzeża morskiego na przestrzeni 9 km., gotowe są na wszelką ewentualność. Dotychczas nie zaszła jeszcze potrzeba użycia siły zbrojnej.

Większość mieszkańców żywi się konserwami, gdyż daje się odczuwać ostry brak świeżego mięsa, wędlin, jarzyn, owoców i jaj. Około południa przybyło kilka samochodów ciężarowych z żywnością.

Na ulicach można spotkać handlowców i szefów biur, śpieszących do swych zajęć z bochenkami chleba pod pachą i z puszkami konserw w kieszeniach.

Biura stanu cywilnego nie zostały dotknięte strajkiem, czego najlepszym dowodem jest, że w dniu wczorajszym wydano 16 licencyj ślubnych i zarejestrowano 20 podań.

Na wniosek burmistrza miasta zorganizowały się komitety mające na celu zaopatrzenie miasta w żywność. W składach znajdują się dość duże zapasy żywności, lecz wobec strajku szwankuje przewóz i system rozdzielczy.

Mimo, że przywódcy strajku dali zapewnienie, że nikt z głodu nie umrze, to jednak zachodzi obawa, że może zabraknąć żywności, zanim system rozdzielczy zacznie sprawnie funkcjonować. Ludność miasta na wiadomość o dowozie żywności zzewnątrz, ucieszyła się bardzo, ale kupcy kolonjalni wątpią, czy będą mogli swobodnie prowadzić handel. Jeden z nich oświadczył korespondentowi Reutera, iż kupcy obawiają się sabotażu podczas przewozu artykułów żywności ze składów hurtowych do poszczególnych sklepów.

Mimo wszystko pewna liczba restauracyj została otwarta. Wśród ludności wzrasta nadzieja na pokojowe zakończenie strajku, szczególnie po ostatnich próbach porozumienia.

Policja przeprowadziła rewizję w kilku gmachach nadbrzeżnych, podejrzanych o siedzibę kierownictwa akcji skrajnej i aresztowała 200 osób.

Podróżuj samolotem

„P.L.L. Lot"

Pocisk rozerwał pięciu żołnierzy

PARYŻ. (P.A.T.). W miejscowości Maison Taffitte pod Paryżem wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą wiele ofiar w ludziach.

Jeden z żołnierzy oddziału dragonów znalazł na polu ćwiczeń pocisk. Przy oględzinach pocisk ten wypadł mu z rąk. Nastąpił wybuch, skutkiem którego 5 żołnierzy zginęło na miejscu, a 26 odniosło ciężkie rany.

Zwłoki amb. Dowgalewskiego zostały spalone

PARYŻ. (P.A.T.). Wczoraj w krematorjum na cmentarzu Pere - Lachaise spalono zwłoki ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego.

W uroczystości żałobnej wzięli udział przedstawiciele rządu francuskiego z ministrami Cheronem i Sarraut na czele, korpus dyplomatyczny z ambasadorami Anglji, Belgji, Hiszpanji, Polski i Włoch oraz wszyscy urzędnicy poselstwa sowieckiego. Honory wojskowe zwłokom ambasadora oddał batalion 23 p. p. kolonjalnej.

Trumna była pokryta czerwonym sztandarem. Po spaleniu prochy złożono w urnie, która będzie przewieziona do Leningradu, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb.

Komisja rozjemcza ustaliła

stawki dla przemysłu budowlanego

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza dla spraw budowlanych m. st. Warszawy rozpoczęła swe obrady wczoraj o godz. 11 rano.

Komisja udała się na naradę i po 4... godzinach wydała orzeczenie na zasadzie którego ustaliła stawki: dla murarzy I kat. 1 zł. 30 gr., murarzy II kat. 1 zł. 15 gr., dla cieśli I kat. 1 zł. 15 gr., II kat. 90 gr., dla betoniarza 80 gr., zbrojarza I kat. 1 zł. 20 g., II kat. 80 gr., koźlarza 90 gr., gracownika 80 gr., pomocnika 60 g.

Płace za akordy muszą wynosić dziennie o 25 proc. więcej, aniżeli dniówka odpowiedniego pracownika.

Gorsze warunki są zabronione nawet po zawarciu umowy pogarszającej ustalone warunki. Korzystniejsze warunki aniżeli nadane przez orzeczenie, nabierają mocy prawnej.

Wypłaty tygodniowe; przyczem w razie tygodniowego zalegania robotnicy muszą otrzymać conajmniej 75 proc. należności. Mowa tu o zaległościach spowodowanych niemożebnością obliczeń.

Robotnicy mają prawo przystąpienia do pracy w ciągu trzech dni bez żadnej odpowiedzialności za strajk. **Umowa obowiązuje od dnia dzisiejszego.**

Dobra wola zastępuje często brak gotówki

Program inwestycyjny naszego miasta został zakrojony na szeroką skalę. Z dumą spostrzegamy upiększanie miasta, przebudowywanie całych placów i skwerów, regulację zaniedbanych ulic, wprowadzanie wreszcie kanalizacji.

Należy pamiętać, że w wyścigu bududowania pięknego Grodna nie tylko cały ciężar spada na Zarząd Miasta, dużo przyczynić się mogą instytucje, a nawet poszczególni obywatele.

Nieco dobrej woli (nie zawsze wszystko rozbija się o brak gotówki) a można przez uporządkowanie niektórych szczegółów doprowadzić do harmonijnej pięknej całości.

Otó weźmy prawy brzeg Niemna pomiędzy mostem kołowym a kolejowym. Rozpoczyna się brzeg względnie doprowadzony do porządku, a nawet w okresie letnim tonący w kwiatach i zieleni, przez kierownictwo szkoły powszechnej. Następny sąsiad okazał mniej pieczołowitości; nic dziwnego — koszary.

Dalszy odcinek przynależny do Kasyna Oficerskiego 81 p.p. znów wzorowy. Prowadzone są prace nad uporządkowaniem całkowitem tego odcinka. Spodziewać się należy, że zarząd kasyna należycie przedstawi Zarządowi Miejskiemu konieczność uporządkowania terenu, po dawnym moście drewnianym. Nawiasem mówiąc od czasu, gdy na tem miejscu znajdował się urzędowy śmietnik — nic się nie zmieniło.

Jeśli zatem teren naprzeciw koszar i to miejsce, po śmietniku zostaną uporządkowane, brzegi Niemna w Grodnie zyskają nowy estetyczny skrawek.

Członkowie rządu w Druskienikach

W Domu Wypoczynkowym Rodziny Urzędniczej na Pogance w Druskienikach zostało zamówionych szereg pokoi dla przedstawicieli rządu na ostatnią dekadę lipca.

Obecnie w domu tym mieszkają: p. premjerowa Jędrzejewiczowa, p. min. Zawadzka, oraz ks. wice minister Żongołłowicz. Spodziewany jest przyjazd w najbliższym czasie p. ministra Becka oraz innych członków rządu.

Od początku lipca w willi „Dwór" bawi b premjer Prystor z rodziną.

Skazanie dziewięciu młodych komunistów z pow. grodzieńskiego

Na ławie oskarżonych w grodzieńskim Sądzie Okręgowym zasiadło 9 młodych komunistów rekrutujących się z okolicznych wsi położonych na terenie gmin Indury i Łaszy.

Główny oskarżony 1) Eljasz Mośko l. 31 był kierownikiem komórki komunistycznej we wsi Rogacze, 2) Jan Balamut l. 21 takim samym kierownikiem we wsi Kuncowszczyzna, 3) Michał Kumko l. 24 oraz 4) Mikołaj Butwiłowiłowicz l. 18 przesyłali dostarczoną im bibułę komunistyczną do innych komórek, 5) Włodzimierz Juchnowski l. 21 dostarczał bibułę do wsi Rogacze.

Pozostali oskarżeni 6) Mikołaj Mośko l. 23, 7) Jan Cichun l. 25, 8) Paweł Cichun l. 26 i 9) Aleksy Smołko tak jak i poprzedni oskarżeni są o należenie do K.P.Z.B.

Po zbadaniu świadków w liczbie 20 oraz wysłuchaniu głosu stron (bronił adw. Firstenberg) Sąd skazał Eljasza Mośkę na 4 l. więzienia Jana Cichuna na 3 lata pozostałych na 1 rok więzienia każdego.

Nocny dyżur apteki:

Dziś — Apteka Klinkowsztejna Plac Batorego 2, tel. 112.

Zwyrodniała matka rzuca zwłoki swego dziecka świniom na pożarcie

We wsi Ostrowowo pow. słonimskiego zaszedł nienotowany tu wstrząsający wypadek. Oto Anna Bułakowa — mężatka lat 32—powiła dziecko płci żeńskiej które po urodzeniu pozbawiła życia przecinając nożem nawpół, a następnie dolną część zwłok ukryła w chlewie, zaś górną rzuciła świniom na pożarcie.

Bułakowa sądziła, że o perfidnem zabójstwie nikt się nie dowie. Jakież więc było jej zdziwienie, gdy niebawem zjawiła się policja z żądaniem okazania dziecka. Wtedy to właśnie wyszło najaw zbrodnia, do której popełnienia Bułakowa się przyznała. Przeprowadzona rewizja ujawniła część schowanych zwłok. Dzieciobójczynię zatrzymano.

Straszne skutki burzy z piorunami

W dalszym ciągu napływają z powiatu do Grodna wiadomości o strasznych skutkach burzy z piorunami.

We wsi Hołynka, piorun uderzył w zabudowania Kruka Teodora. Spłonął chlew i troje cieląt. Straty 1000 zł.

We wsi Ejsmonty Małe, gm. Brzostowica Mała od uderzenia pioruna porażona została Ejsmontowa Antonina, która znajdowała się w mieszkaniu. Wnętrze domu spłonęło doszczętnie. W sąsiedniej wsi Koleśniki od uderzenia pioruna spłonęła stodoła Marji Stankiewiczowej. Straty wynoszą 1366 zł.

Bestjalski gwałciciel napastuje kobiety w lesie

Z Baranowicz donoszą o bestjalskim napadzie, dokonanym w odległości 6 kilometrów od miasta na Lizie Sołowiejczykównie.

W pewnej chwili z gęstwiny leśnej wypadł jakiś osobnik, który silnem uderzeniem po twarzy zbił z nóg niewiastę, poczem zaciągnąwszy ją do krzaków, dopuścił się gwałtu.

Po dokonaniu tego czynu napastnik zbiegł.

Poszkodowana narazie chciała przemilczeć przykrą histrorję, dopiero po kilku dniach spostrzegłszy, że napastnik nabawił ją choroby zakaźnej, zameldowała o wszystkiem policji.

Policja wszczęła odpowiednie kroki celem zatrzymania bestjalskiego napastnika.

Wytwórnia obuwia
Ig. Ostrowskiego
w nowym lokalu przy ul. Brygidzkiej 11
wykonuje obstalunki,
solidnie, elegancko,
z gwarancją
Ceny umiarkowane 2

Ujęcie znacznego przemytu na Przedmieściu

Onegdaj około godz. 2 ej popoł. na podwórzu domu należącego do Marji Bohatyrewiczowej przy ul. Skośnej 14 policja zatrzymała furmankę wyładowaną podejrzanym towarem. Na widok policji właściciel furmanki zbiegł. Po zrewidowaniu ładunku znaleziono 31 kg. żelatyny, 149 kg. migdałów, 99 kg. pieprzu. Tower jak ustalono pochodzi z przemytu i dlatego został skonfiskowany.

Taksówka najechała na rowerzystkę

W dniu 17 bm. o godz. 18.20 na skrzyżowaniu ulic 11 Listopada i Jagiellońskiej w Druskienikach taksówka prowadzona przez szofera Michalewicza Mojżesza najechała na jadącą rowerem Wiktorję Domżałę, lat 21. Ranną w stanie nieprzytomnym przywieziono do Szpitala Miejskiego w Grodnie.

Odroczenie procesu handlarzy skażoną solą

Jak podawaliśmy w Sądzie Grodzkim wyznaczona została rozprawa karna przeciwko 5 wspólnikom handlu skażoną solą.

Na rozprawę stawili się tylko oskarżeni z Grodna Róża Baranowicz, Nochum Topalański i Jankiel Efron. Wobec niestawiennictwa 2 oskarżonych z Wilna i zażądania wezwaania nowych świadków Sąd sprawę odroczył.

W okresie kanalizacji miasta wzmacnia się rynsztoki

Ul. Plebańska ucierpiała dużo od licznych strug ściekających z ul. Podgórnej.

Zostało stwierdzonem, że na pogorszenie stanu wpływa brak dobrze utrzymanego rynsztoku. Obecnie Zarząd Miejski przystąpił do gruntownej, przeróbki nawierzchni całej ulicy, przy tej sposobności zaś buduje się trwały rynsztok.

Widocznie w tej dzielnicy kanalizacja, która o wiele świetniej reguluje podobne braki, nie tak prędko będzie wprowadzoną, choć w tych dniach prace kanalizacyjne obejmą trzecią ulicę: Napoleońską.

Do wynajęcia

mieszkanie z 2 pokoi dużych i światłych oraz kuchnią, względnie sklep z mieszkaniem 1 pokój i kuchnia, w dobrym punkcie handlowym.

Wiadomość: ul. Kolejowa 59.

Kradzież jabłek z ogrodu

Z ogrodu Jochela Kucińskiego, Aleja 3 Maja 16 grupa wyrostków na czele z niejakim Baranem Józefem z Kołoży zdołała skraść 100 kg. jabłek.

Tylko w wypożyczalni Iberskiego otrzymasz ostatnie nowości powieściowe.

Zespoły treningowe na P. O. S.

Okr. Ośrodek W. F. w Grodnie organizuje zespoły treningowe na P.O.S. (męskie i żeńskie) dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Zgłoszenie przyjmuje Kmdt. Ośrodka W. F. w ciągu miesiąca lipca codziennie od godz. 8—10 i od godz. 16—17, prócz niedziel i świąt.

Ćwiczenia przygotowawcze rozpoczną się w dniu 1 go sierpnia i trwać będą przez 2 tygodnie. Bezpośrednio po ukończeniu zaprawy odbędą się próby P. O. S.

Zgłoszeni do próby będą badani przez lekarza sportowego. Zaprawa i badanie lekarskie oraz korzystanie z urządzeń sportowych Ośrodka bezpłatnie.

Dla świadomego, który rozumie że najlepsze to najtańsze!
SŁYNNE ROWERY
„ORBIS"
są do nabycia wyłącznie w firmie
LINNIK
Grodno, Dominikańska 1
telefon 185
Na składzie Artykuły fotograficzne w dużym wyborze
Również na składzie rowery po zł. 130 gotówką! 20

Jak abonować książkę to w wypożyczalni Nowości przy Księgarni E. IBERSKIEGO Dominikańska 29. Najbogatszy wybór nowości

Kupujcie wyroby krajowe!

Dźwiękowe-Kino Polonja Pocztowa 4
Wstęp od 25 gr.
Dziś
Kobieta z Monte-Carlo
emocjonujący dramat erotyczny z dziejów grzechu w rol. gł.: kusząco piękna Lil Dagower i 100 % amant Robert Warwick
porywająca akcja o silnem napięciu
W nadprogramie najnowsze Aktualności Paramountu oraz PATA
Wejście na pocz. seansów: 6, 8[30], 10[45] (w święta od 4-ej)

Kino „PALACE" Orzeszkowej 14
Wstęp od 20 gr.
DZIŚ
Arcyprzebój sezonu reżyserji Ernesta Lubitscha
Człowiek, którego zabiłem
W rol. gł. Nancy Caroll, Phillips Holmes, Lionel Barrymore

Dźwiękowiec Apollo Dominikań. 26 DZIŚ Wstęp od 25 gr.
Ujrzycie w pełnem tempa i życia w filmie p. t.
„INDYJSKA KREW"
genjalna kreacja najpiękniej zbudowanego mężczyzny Hollywoodu—George O Briena w dwóch rolach, młodego eleganta i wodza Indjan przy współudziale słodkiej Janet Chandler
Nadprogram: Najnowszy Tygodnik Foxa—Aktualności świata

ZOSIEŃKA Kino Dźwiękowe Brygidzka 2 Pocz. seans. 6, 8, 10[45] Wstęp od 25 gr.
Urocza para kochanków pikantna Bebe Daniels i wytworny Ben Lyon jako włamywacz w pełnym emocji dramacie erotyczno salonowym
Kochanka włamywacza
Anons wkrótce najnowszy przebój FOXA tryskający życiem, humorem i wetwą
„CARMENCITA"

Redakcja i Administracja: ul. Rydza-Śmigłego № 6. Telef. 89.
Redaktor—Wydawca Piotr Redko.
Redaktor przyjmuje od 14—17.
Druk. Oleński i Redko, Grodno, Rydza-Śmigłego 6.—Tel. 89